

T. XXII (2019) Z. 4 (56)
ISSN 1509-1074
DOI 10.24425/rhpp.2019.131503

**ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ**

‘Not just gaps’: The press
as a source in studies
of the history of censorship.
The case of Cracow press
in 1918–1939

***Nie tylko białe plamy.
Prasa jako źródło
do badań
historycznych cenzury
(na przykładzie
czasopism krakowskich
z lat 1918–1939)***

Instytut Nauk o Informacji
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
ul. Podchorążych 2
PL 30-084 Kraków
e-mail: grazyna.wrona@up.krakow.pl
<https://orcid.org/0000-0003-0004-2457>

**Grażyna
WRONA**

KEY WORDS:

History of Polish press in the 20th century
(the interwar period), censorship, gagging
and confiscation orders, press research methodology,
the press in Cracow (1918–1939)

SŁOWA KLUCZOWE:

nadzór nad prasą, cenzura, konfiskaty,
1918–1939, Kraków, badanie, metodologia

ABSTRACT

The ‘incriminated (suppressed) text’ and its removal remains the key object on the conceptual map of censorship studies. In this approach to censorship the analysis focuses on demonstrable facts of official intervention in the media, the documentation of the process as well as the reconstruction of the effects of individual gagging orders for the author, the publisher and the editor in charge. An alternative, historical approach to censorship takes a much broader view of the subject. It looks at the institutions involved, their competences, procedures and aims (ranging from prevention to repression) as well as the tools at their disposal. The latter approach, systemic and comparative in scope, requires ‘digging up’ considerably more information than establishing the fact of a censor’s intervention.

ABSTRAKT

Na mapie pojęciowej problematyki badawczej cenzury oraz będących jej konsekwencją konfiskat jako zasadniczy obiekt analiz lokowany jest „inkryminowany tekst”. Takie postrzeganie cenzury pozwala analizować ją z perspektywy konkretnego faktu ingerencji władzy w prasowy przekaz, jego odnotowanie, a także zrekonstruowanie skutków owego zajęcia, tak dla autora, jak i wydawcy oraz redaktora. Próba natomiast rekonstrukcji historycznego obrazu cenzury w znacznie rozszerzonym zakresie, na który składają się: instytucje, ich kompetencje, metody i skutki działania, stosowane środki prewencji oraz represji wymaga jednak „odkrywania” nowych informacji, pozwalających na systemowe oraz porównawcze ujęcie problemu.

Streszczenie

Cenzura, precyzyjniej dokumenty cenzury, stanowią ważne źródło w peregrinacjach historycznoprasowych i odwrotnie, prasa w badaniach historycznych nad cenzurą. Na mapie pojęciowej problematyki badawczej cenzury oraz będących jej konsekwencją konfiskat jako zasadniczy obiekt analiz lokowany jest jednak „inkryminowany tekst”. Takie postrzeganie cenzury pozwala analizować ją z perspektywy konkretnego faktu ingerencji władzy w prasowy przekaz, jego odnotowanie, a także zrekonstruowanie skutków owego zajęcia, tak dla autora, jak i wydawcy oraz redaktora. Celem artykułu jest jednak szersze spojrzenie na prasę jako źródło w historycznych „pozakonfiskacyjnych” badaniach funkcjonowania cenzury w konkretnym przedziale czasowym (1918–1939).

Na podstawie analizy zawartości wybranych tytułów prasowych zaproponowano więc wyodrębnienie kategorii informacji dotyczących: 1) otoczenia polityczno-prawnego cenzury, 2) profilu analizowanego periodyku i jego losów, postrzeganych z perspektywy potyczek redakcji z cenzurą, 3) cenzury w strukturze nadzoru nad prasą, 4) konfiskat, 5) dziennikarskich życiorysów, 6) społecznego współdziałania. Informacje te nazwane endogennymi, podzielono na: rdzenne (dany periodyk dokumentuje własne dzieje) i wtórne lub pośrednie (tytuł odzwierciedla fakty z historii innych pism).

Swoją wypowiedź rozpocznę od pewnego założenia — prasa jest władzą (czwartą), cenzura atrybutem władzy, można zatem przypisać im pełnienie podobnych, w pewnym oczywiście zakresie, funkcji. Jako uzasadnienie niechaj posłużą argumenty, iż tak jedna, jak i druga stara się dopasować myślenie, działanie adresata/ odbiorcy do promowanych przez nią poglądów, wartości i modeli zachowań¹. Tak jedna, jak i druga aprobeuje lub neguje treści przeznaczone do rozpowszechnienia czyli obie prowadzą politykę selektywnej dystrybucji informacji, manipulują przekazem, kreują rzeczywistość, kierując się decyzjami właściciela/ nadawcy, a ponadto, jednej i drugiej zależy na zachowaniu w mniejszym lub większym stopniu społecznej nieświadomości. Prasę i cenzurę prasy łączy też wspólna historia. Stąd wniosek, iż cenzura, precyzyjniej dokumenty cenzury, stanowią ważne źródło w peregrynacjach historycznoprasowych i odwrotnie, prasa w badaniach historycznych nad cenzurą. Zatem propozycja zawartego w tytule tematu znalazła już swoje uzasadnienie. Dodam tylko, iż w przypadku periodyków, co już wielokrotnie badacze podkreślali, traktowanie ich jako źródła wymaga szczególnej ostrożności, a także weryfikacji. Konieczna w tym miejscu wydaje się uwaga, iż przyjęta metodologia oraz sposób narracji uwarunkowane są jedynie subiektywnymi odczuciami i doświadczeniami, wynikającymi z wieloletnich badań nad funkcjonowaniem nadzoru nad prasą w Krakowie.

I jeszcze jedno istotne w tej kwestii stwierdzenie. Na mapie pojęciowej problematyki badawczej cenzury oraz będących jej konsekwencją konfiskat jako zasadniczy obiekt analiz lokowany jest „inkryminowany tekst”. Takie postrzeganie cenzury pozwala analizować ją z perspektywy konkretnego faktu ingerencji władzy w prasowy przekaz, jego odnotowanie, a także zrekonstruowanie skutków owego zajęcia, tak dla autora, jak i wydawcy oraz redaktora.

Spójrzmy jednak na to zagadnienie szerzej, przyjmując za punkt wyjścia tezę, że prasa staje się też interesującym źródłem w historycznych „pozakonfiskacyjnych” badaniach funkcjonowania cenzury w konkretnym przedziale czasowym. Za przedmiot analiz w tym przypadku obieramy tekst wyposażony w klauzulę „wolno udostępniać” czyli publikację włączoną do obiegu komunikacyjnego. Próba rekonstrukcji historycznego obrazu cenzury, na którą składać się winny: instytucje, ich

¹ Vilfredo Pareto pisze o niewiedzy, zob. U. Otto, *Cenzura literatury. Rozważania teoretyczne na podstawie koncepcji Vilfredo Pareto*, przekł. Cz. Karolak, [w:] *Cenzura w Niemczech w XX wieku. Studia, analizy, dokumenty*, wyb. i oprac. Cz. Karolak, Poznań 2000, s. 434–455; też K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL 1948–1958*, Białystok 2009, s. 30.

kompetencje, metody i skutki działania, stosowane środki prewencji oraz represji skutkować może „odkryciem” informacji, pozwalających na systemowe oraz porównawcze ujęcie problemu. Oczywiście inkryminowana publikacja nie może zniknąć z badawczego pola widzenia. Różnorodność pod względem formalnym i treściowym materii prasowej sprawia też, że każdy element jej struktury przekształcić się może w interesujące źródło historyczne.

Niebagatelne dla dalszych ustaleń jest przeprowadzenie pewnej kategoryzacji prasy, która stać się ma źródłem w podjętych poszukiwaniach. Sugeruję więc wyodrębnienie czasopism o charakterze urzędowym, o szerokim lub ograniczonym zasięgu oddziaływania, których wydawcą jest instytucja państwowa oraz periodyków, będących potencjalnymi obiektami zainteresowania cenzury: informacyjne, polityczne, literackie, kulturalne, powołane przez wydawców indywidualnych, zespoły dziennikarskie czy też organizacje i stowarzyszenia. Niemniej jednak, jedno i drugie, oczywiście w zróżnicowanym stopniu oraz zakresie dostarczają ważnych dla nas informacji.

Proponuję zatem, na podstawie analizy zawartości wybranych tytułów prasowych wyróżnić następujące kategorie informacji dotyczących: 1) otoczenia polityczno-prawnego cenzury, 2) profilu analizowanego periodyku i jego losów, postrzeganych z perspektywy potyczek redakcji z cenzurą 3) cenzury w strukturze nadzoru nad prasą, 4) konfiskat, 5) dziennikarskich życiorysów, 6) społecznego współdziałania. Informacje te nazwijmy endogennymi, sugeruję podzielić na: rdzenne (dany periodyk dokumentuje własne dzieje) i wtórne lub pośrednie (tytuł odzwierciedla fakty z historii innych pism).

1. Otoczenie polityczno-prawne cenzury

Prasa dokumentowała (nadal to czyni) proces transformacji regulacji prawnych dotyczących jej funkcjonowania w konkretnym przedziale czasowym. W tym miejscu odwołam się do własnego „poletka badawczego”. Otóż na warunki funkcjonowania prasy w Polsce w latach 1918–1939, a przede wszystkim na określenie granic jej wolności, zabezpieczających przed interwencją władzy państwowej i gwarantujących suwerenność organów prasowych, wpływ miały zarówno ustawy zasadnicze, jak i inne ustawy, w tym prasowe, dekrety, rozporządzenia czyli dokumenty prawne tworzące źródła prawa prasowego. Zagrożenia dla jej wolności, wynikające z brzmienia kolejnych przepisów, zmian w ich obrębie dostrzegali zarówno dziennikarze, jak i prawnicy, ale były też głosy aprobujące. Przepisy limitujące wolność prasy stawały się więc przedmiotem licznych sporów i polemik.

Przykładowo, próby ujednoczenia przepisów prasowych podjęte w latach 1926–1927 przez rząd w formie tak zwanych dekretów prasowych wywołały zgodny protest reprezentantów różnych ugrupowań politycznych, prasy, środowiska prawniczego, a także części społeczeństwa². Były to dyskusje na temat określenia granic wolności prasy, nieustannie, zdaniem środowisk dziennikarskich, przez władzę ograniczanych. Podobnych przykładów przywołać można wiele³. Powyższe uwagi proponuję uznać za reprezentatywne dla całości międzywojennych ziem polskich, niezależnie od granic wyznaczonych przez byłych zaborców. Podobne dyskusje toczyły się w poprzednich i kolejnych okresach historycznych, zawsze bowiem podstawowym zabezpieczeniem dla działań władzy był przede wszystkim system prawny, modyfikowany zgodnie z kierunkiem realizowanego programu politycznego.

Tak obrany kierunek ukazuje perspektywę badań nastawionych na kontekst prawny instytucji cenzury, także z uwzględnieniem aspektu porównawczego. Tym samym poznajemy karnoprawne ograniczenia, uniemożliwiające upublicznianie pewnych przekazów. Owe jurydyczne analizy oraz rozważania pozwalają więc ulokować cenzurę w określonym otoczeniu polityczno-prawnym, wyodrębnić jej kategorie, a ponadto podjąć próbę historycznej rekonstrukcji. Szczególnie jeśli były kontrowersyjne i wzbudzały sprzeciw lub akceptację środowisk: dziennikarskiego, czytelniczego, prezentujących swoje opinie i stanowiska w prasowych dyskusjach, o czym już wspomniano.

2. Periodyk, jego losy konstruowane z perspektywy potyczek redakcji z cenzurą

W ogólne dzieje zmagania redakcji czasopism z cenzurą wpisują się historie poszczególnych, mniej lub bardziej znaczących tytułów. Ich walka zarówno na polu działań organizacyjno-prawnych, jak i w zakresie prawa prezentowania własnych opinii i sądów stanowi interesujący materiał nie tylko do poznania zasięgu kontroli państwa nad prasą i opinią publiczną, lecz pozwala opracować dzieje prasy

² R. Kraczkowski, *Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy w latach 1926–1935*, Warszawa 2007, s. 163; G. Wrona, *Wolność prasy i prawo prasowe w polskich czasopismach prawniczych okresu międzywojennego (1918–1939)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2005, z. 1, s. 77–96; H. Karnecki, *Zagrożenie wolności prasy*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1926, nr 46, s. 627–628; A. Lutwak, *Zaprzaszczenie imienia Polski*, „Głos Prawa” 1926, nr 10/11, s. 368; A. Marczewski, *Polskie prawo prasowe. Stan dotychczasowy i nowa ustawa*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1927, nr 5, s. 407–417.

³ G. Wrona, *Nadzór nad prasą w Krakowie (1918–1939)*, Kraków 2017, s. 45–70.

polskiej, kreślone z innej perspektywy czyli jej potyczek z cenzurą. Prześladowanie toczonych na ich łamach batalii umożliwia uchwycenie istoty prowadzonej przez władzę polityki zmierzającej do eliminowania z rynku wydawniczego czasopism uznanych za niebezpieczne. Tak więc indywidualne przypadki współtworzą ogólną historię cenzury prasy.

Do niebezpiecznych czasopism niewątpliwie zaliczał się antysanacyjny „Krakus” (1926–1929), którego kolejne konfiskaty w sposób znaczący zachwiały podstawą materialną pisma i skutecznie zniechęcały wydawców do dalszych działań. Dał temu dowód na łamach periodyku jeden z redaktorów, który pisał:

Wiem, co mnie czeka za głoszenie prawdy pod rządami „pomajowymi”. Przyjdą i na mnie, jak przyszły już na mego poprzednika kary pieniężne, a może i więzienie, bo dziś w Polsce „pomajowej” wszystko jest możliwe, ale to mnie nie odstrasza od spełnienia obowiązków, które na siebie jako redaktora „Krakusa” przyjmuję⁴.

W podobnym tonie wypowiedział się tenże redaktor obejmując funkcję wydawcy: „zważyło się w krótkim przeciągu czasu tyle procesów, tyle kar w grzywnach na wydawcę «Krakusa», że ten machnął ręką i powiedziaławszy sobie «szkoda w Polsce w uczciwym duchu pracować», zamknął wydawnictwo «Krakusa»”⁵.

3. Cenzura w strukturze nadzoru nad prasą

W wymiarze lokalnym znakomitym źródłem informacji stają się biuletyny urzędowe administracji państwowej, dodajmy rzadko wykorzystywane w badaniach nad funkcjonowaniem cenzury. W przypadku ziem byłego zaboru austriackiego reprezentował je „Dziennik Urzędowy Województwa Krakowskiego”, od 1928 r. „Krakowski Dziennik Wojewódzki”, który dostarczał informacji na temat przekształceń organizacyjnych oraz kompetencyjnych w zakresie „spraw prasowych”, w tym cenzury i konfiskat w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim oraz Dowództwie Policji w Krakowie, następnie Starostwie Grodzkim Krakowskim.

Wartościową w tym zakresie lekturę tworzą publikowane tam zarządzenia wojewody krakowskiego w sprawie statutu organizacyjnego i szczegółowego podziału czynności tak urzędu wojewódzkiego, jak i starostwa grodzkiego, które bardzo dokładnie precyzowały zadania odpowiednich jednostek w zakresie szeroko rozumianego nadzoru nad prasą. W jednym z nich na przykład czytamy, iż w Urzędzie

⁴ *Słowo od nowego redaktora*, „Krakus” 1927, nr 1/2, s. 1.

⁵ „Krakus” *zmartwychwstał*, „Krakus” 1928, nr 1, s. 1.

Wojewódzkim Krakowskim „sprawy prasowe” ulokowane były w Wydziale Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego i obejmowały między innymi „nadzór nad zakładami drukarskimi i składami druków, sprawy zwalczania obiegu wydawnictw pornograficznych, ewidencję druków zakazanych”⁶, zaś w przypadku Starostwa Grodzkiego Krakowskiego podlegały Referatowi Bezpieczeństwa Publicznego, w tym także „sprawy nadzoru nad prasą oraz sprawy zajęcia druków”⁷.

W prasie nierzadko pojawiały się słowa krytyki kierowane pod adresem władz lokalnych w kwestii czynionych przez nie ograniczeń wydawanym periodykom, także piętnujące ich nadgorliwość. Informacje wynikające z lektury tych tekstów w pewnym stopniu ilustrują strukturę lokalnego nadzoru nad prasą, dokumentując jego aktywność, a ponadto pozwalają postrzegać i analizować prasowy ruch wydawniczy pod kątem jego podziału na periodyki pro- oraz antyrządowe. Czasopisma te wszak pisały o tym samym, lecz na pewno nie tak samo. I ta perspektywa pozwala na zróżnicowane pod względem merytorycznym podejście do zagadnienia cenzury.

4. Konfiskaty

W tym miejscu rodzi się pytanie — czy i w jakim zakresie prasa dostarcza informacji o konfiskatach? Odpowiedź na nie wymaga dopowiedzenia oraz wyjaśnienia pewnych kwestii. W realizowanej strategii badawczej możemy mieć do czynienia z dwiema sytuacjami: dysponujemy pełnym tekstem (zachowany egzemplarz z zajętymi fragmentami oraz uwagami cenzora) lub wyłącznie informacją o jego konfiskacie. Pozyskać z prasy dane o zajętych tekstach pozwala: 1) obecność białych plam, niekiedy czarnych, 2) informacja „po konfiskacie nakład drugi”, 3) ogłoszenie o zatwierdzeniu przez sąd konfiskaty, zamieszczone na pierwszej stronie kolejnego numeru, a także w „Monitorze Polskim” — w przypadku ziem byłego zaboru austriackiego początkowo w „Gazecie Lwowskiej”, 4) z publikacji prasowych (dane o zajęciu własnych numerów lub innych periodyków).

Tytułem wyjaśnienia, w latach 1918–1939 zakaz dalszego rozpowszechniania skonfiskowanego pisma nabierał mocy prawnej z chwilą opublikowania w „Monitorze Polskim” wyroków sądów okręgowych. Zatem lokalne sądy zobligowane zostały do

⁶ Zarządzenie Wojewody Krakowskiego z dnia 21 grudnia 1931 r. w sprawie statutu organizacyjnego i szczegółowego podziału czynności Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, „Krakowski Dziennik Wojewódzki” 1932, nr 1, poz. 1.

⁷ Zarządzenie Wojewody Krakowskiego z dnia 21 grudnia 1931 r. w sprawie statutu organizacyjnego i szczegółowego podziału czynności w starostwach województwa krakowskiego i szczegółowego podziału czynności w Starostwie Grodzkim Krakowskim, „Krakowski Dziennik Wojewódzki” 1932, nr 1, poz. 2.

przesyłania informacji o zajęciu periodyku do redakcji „Monitora Polskiego” bezwzględnie po ogłoszeniu wyroku. Tak więc, „Monitor Polski” oraz „Gazeta Lwowska” stanowią znakomite źródło do tworzenia bazy konfiskat, w pierwszym przypadku dla całego kraju, w drugim, jak już wspomniano, dla ziem byłego zaboru austriackiego. W tym miejscu w pełni zasadne jest przywołanie znakomitego tekstu, ilustrującego możliwości, które gwarantuje analiza zawartości tego drugiego periodyku, w kwestii rejestracji konfiskat, ich typologii, czy też prezentacji wykazu najbardziej represjonowanych tytułów, przeprowadzona przez Grażynę Gzelle⁸. Mimo iż zakres Jej badań objął lata 1894–1914, wykorzystana metoda jest w pełni uniwersalna. A co istotne, wobec niemożności dotarcia do archiwalnych dokumentów konfiskacyjnych i sądowych, tytuły prasowe stanowią nie tylko wartościowe, ale w wielu przypadkach jedyne źródło pozyskania danych.

Zaproponowany powyżej podział informacji na rdzenne i pośrednie znajduje szczególne potwierdzenie w zakresie konfiskat. Jak już bowiem wspomniano redakcje wielokrotnie informowały czytelników o zajmowaniu kolejnych numerów macierzystego pisma, jak również innych krajowych periodyków. Wymownym tego przykładem jest przywołany powyżej „Krakus”, który na swoich łamach zamieszczał wiadomości o konfiskatach tegoż periodyku⁹, jak również katowickiej „Polonii”, łódzkiego „Rozwoju”, „Gazety Warszawskiej”, „Kuriera Poznańskiego”, „Słowa Pomorskiego”¹⁰. Podobne dane odnajdziemy w „Piaście”, „Naprzodzie” czy „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”.

Znacznie łatwiejsza oraz pozwalająca na wielopłaszczyznowość, a także wieloaspektowość w realizacji badań jest sytuacja, gdy jednak dysponujemy zajęтым tekstem. Możemy wówczas przeprowadzić analizę w kontekście jego „nieprawomyślności” oraz opozycji wobec oczekiwań władzy. Skonfiskowany tekst, będący w pierwotnej koncepcji redakcji elementem struktury formalnej i treściowej czasopiśma (tekst, grafika, ikonografia), z jednej strony odzwierciedla całą gamę poglądów, systemów wartości, jest reakcją nadawcy na bieżące wydarzenia i próbą ich krytycznej oceny, z drugiej zaś na zasadzie przeciwwagi reakcją cenzora nie akceptującego owej interpretacji rzeczywistości. Konfiskaty pozwalają przede wszystkim poznać główne obszary konfliktu między przekazem prasowym a prawem, a w konsekwencji zdiagnozować, w co ewentualnie dopuszczony do upowszechniania przekaz może

⁸ G. Gzella, „Wyroki prasowe” polskiej prasy w świetle „Dziennika urzędowego” „Gazety Lwowskiej” z lat 1894–1914, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, z. 3, s. 43–56.

⁹ Represje względem „Krakusa” i wygrany proces, „Krakus” 1927, nr 1/2, s. 2; W Krakowie zabronione, w Warszawie dozwolone, tamże 1927, nr 3, s. 6; Drugi proces „Krakusa”, tamże, s. 2; Konfiskata i bojkot „Krakusa”, tamże 1927, nr 5, s. 3; Redaktor „Krakusa” przed sądem, tamże 1929, nr 2, s. 2.

¹⁰ Procesy prasowe i wyroki sądowe w Małopolsce, w Poznańskim, na Pomorzu i na Śląsku, „Krakus” 1926, nr 18, s. 4; O „Strzelcu” słów kilka, tamże 1927, nr 1/2, s. 3; Wołanie o praworządność i o ukaranie zbrodni, tamże 1929, nr 1, s. 2; Carskie czasy, tamże 1929, nr 2, s. 4.

się przerodzić i jakie negatywne skutki u odbiorcy wywołać. Tym samym mamy możliwość kreślenia rozmiaru reglamentacyjnych działań podjętych przez cenzurę, tak w zakresie globalnym, jak i w przypadku poszczególnych tytułów czy też okresów, o czym już wspomniano.

Badacza konfiskata może zainteresować zarówno pod względem formalnym, jak i treściowym. W zakresie tego pierwszego rozpatrywać on może: gatunek wypowiedzi (dziennikarskie, pozadziennikarskie), kategorię czasopisma, rodzaj przestępstwa (porządkowo-prasowe, popełnione treścią druku), podstawę prawną. Pod względem natomiast treściowym badacz ma możliwość sporządzenia katalogu tematów kwalifikowanych przez władze jako zakazane.

Powtórzę raz jeszcze, typowym działaniem badawczym jest analiza skonfiskowanego tekstu, pod warunkiem, że się zachował. Lecz rozważmy inny wariant, pozwalający na postrzeganie owego zagadnienia w innej, szerszej perspektywie. Otóż, sprzyjające okoliczności sprawiają, iż dysponujemy dwiema wersjami danego numeru: oryginalną (redakcyjną) oraz przekształconą, zmodyfikowaną przez cenzora, niejako wymuszoną. W tym ostatnim przypadku na miejscu pierwotnego tekstu widnieją białe plamy lub powierzchnia została zadrukowana inną treścią, nazwijmy ją „zastępczą”. Jakie to daje możliwości interpretacyjne oraz poznawcze? Przede wszystkim pozwala poznać strategię obronnej redakcji, zmuszając tym samym badacza do podjęcia analizy nowego, alternatywnego tekstu, pod kątem jego „ukrytej merytorycznej tożsamości” lub też zastosowania formuły „spolegliwej korekty”.

Pomocą w jednoznacznej, w pełni satysfakcjonującej władzę ocenie zakwalifikowanego do cenzury tekstu służyły „Biuletyny Społeczno-Polityczne”, wydawane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na prawach rękopisu „do wyłącznego użytku zawodowego osoby wymienionej w adresie”. Biuletyny opatrzone dopiskiem „poufne” przesyłane były wojewodzie krakowskiemu, a informacje w nich zawarte dotyczyły oceny aktualnej sytuacji polityczno-gospodarczej w kraju z podziałem na: dział polskich stronnictw politycznych, dział narodowościowy i dział społeczny. W przekonaniu nadawcy owe wytyczne usprawnić miały procedury konfiskacyjne, a więc miały charakter prewencyjny. Zatem i je należy traktować jako ważne źródło informacji, szczególnie w kreowaniu struktury informacyjnej wiadomości dopuszczonych do powszechnego obiegu.

5. Dziennikarskie życiorysy

Także „dziennikarskie życiorysy” lokują się na różnych obszarach badawczych, o pewnych aspektach już wspomniano. Z jednej bowiem strony, w prasie nie brakowało dowodów oporu dziennikarzy przeciwko restrykcjom ze strony cenzorów, z drugiej zaś niejednokrotnie pojawiały się informacje o procesach karnych redakto-

rów, wydawców, kolejnych karach na nich wyrokiem sądu nakładanych, więzieniach okupionych zdrowiem czy też karach finansowych, doprowadzających redakcję do bankructwa. Jakże wiele rysuje się tu możliwości eksploracyjnych. Zupełnie jednak zbyt liczne wydają się dalsze w tym względzie dywagacje, dysponujemy bowiem licznymi i równie znakomitymi pracami przywołanej już G. Gzelli. I nie jest to oczywiście ukłon w stronę inicjatorce „toruńskich spotkań z cenzurą”, ale odniesienie czy też odwołanie się do właściwego przykładu, nie tylko rzetelności badawczej, ale także potwierdzenia możliwości, jakie daje dokładna lektura prasy. Z monografii tejże autorki wyłania się bowiem warsztat badacza ograniczeń wolności prasy, analizowanych głównie z perspektywy owych „redakcyjnych życiorysów”¹¹.

Bolesne potyczki redaktorów, wydawców z krakowską cenzurą, widoczne przede wszystkim na obszarze reglamentacji treści, wywoływały stanowcze sprzeciwy. Były one widoczne w ostrym tonie publikowanych artykułów, które podejmowały wątek ograniczeń wolności prasy, nie tylko z perspektywy własnego gnębnego przez cenzurę pisma, lecz także jako jednej z oznak „poniewierania praworządności”. Wielokrotnie na łamach pisma, oprócz wymownych i czarnych plam, prowadzony był z swoisty dialog/ polemika z cenzurą, wymiarem sprawiedliwości, poza salą sądową, tym samym włączono w obieg informację zakazaną. W ten sposób skonfiskowany tekst w toku prasowych dyskusji stawał się „wtórnym produktem”, który — co prawda w formie przetworzonej — docierał do odbiorcy.

6. Społeczne współdziałanie

W niektórych kwestiach, oczywiście dotyczących cenzury, głosy władzy administracyjnej, sądowej, kościelnej, a także społeczeństwa tworzyły zgodny chór. Tak było w przypadku wydawnictw traktowanych jako pornograficzne. Badane grupy periodyków i w tym względzie dostarczają interesującego materiału; kolejny zatem „krakowski przykład”. Próby niwelowania w Krakowie „zalewu bezwstydu” inspirowały różne związki, stowarzyszenia i mieszkańcy miasta, a nawet redakcje czasopism. Inicjatorem jednego z nich była redakcja „Głosu Narodu”, która na łamach tego periodyku apelowała do Dyrekcji Policji w Krakowie w „interesie dobra publicznego i zdrowia moralnego młodzieży o usunięcie rozlepianych i wywieszanych w kioskach

¹¹ G. Gzella, *Procesy prasowe redaktorów „Gazety Grudziądzkiej” w latach 1894–1914*, Toruń 2010; taż, *Obrażające i podburzające pismo „Lech. Gazeta Gnieźnieńska” (1895–1914)*, Toruń 2015; taż, *Dziennikarze i redaktorzy odpowiedzialni polskiej prasy Pomorza Nadwiślańskiego w okresie zaboru pruskiego*, Toruń 2018.

demoralizujących ilustracji”¹². Wtórował redakcji Henryk Gralski, który w „Wolnym Słowie” pisał:

Zwalczanie pornografii trzeba rozpocząć właśnie od zwalczania brukowych wydawnictw w ogóle, bo najniebezpieczniejsze wilki kryją się w owczej skórze wydawnictw popularnych. W samym Krakowie rozchwytyują właśnie wiejskie i przedmiejskie dziewczęta owe „Dekamerony”, „Erotikony”, „Wolne Żarty”, „Kabały”, „Sybille”¹³.

Apele te spowodowały rozszerzenie kontroli nad kioskami oraz sklepowymi wystawami celem zapobiegania rozpowszechnianiu także periodyków traktowanych jako pornograficzne. Nieskuteczność jednak tych działań wywołała społeczną dezaprobatę, która znalazła odbicie na łamach tejże prasy¹⁴.

Warto również zaznaczyć, iż w czasopiśmie, głównie prawniczym, śledzić można było nie tylko przebieg dyskusji nad zdefiniowaniem pojęcia „pornografia”, ale ponadto zarejestrować dokumenty prawne, które regulowały sprawy przeciwdziałania pornografii, także w czasopiśmie¹⁵. Tak więc i w tych kwestiach materiał prasowy proponuje wiele badawczych możliwości.

Podsumowanie

Zaprezentowane powyżej konstatacje mają przede wszystkim charakter uogólniający i wpisują się w toczoną wśród prasoznawców dyskusję dedykowaną traktowaniu prasy jako źródła w badaniach historycznych, szczególnie w przypadkach, gdy nie dysponujemy materiałem archiwalnym. Zamierzeniem autorki było więc zasygnalizowanie badaczom cenzury, zarówno w aspekcie formalnym, jak i merytorycznym, możliwości wynikających z jej lektury, nie uzurpując sobie oczywiście prawa do wyczerpania tej interesującej problematyki. I jeszcze jedna istotna uwaga, zebrany materiał zaprezentowany został z pozycji historyka prasy, a trudność w próbie jego uporządkowania wynika z faktu osadzania się pewnych treści na kilku obszarach badawczych.

¹² *Apel do Dyrekcji Policji bez oddźwięku*, „Głos Narodu” 1924, nr 200 (15.09).

¹³ H. Gralski, *Pornografia i szwindle — szkolnictwo*, „Wolne Słowo” 1925, nr 14 (12.04).

¹⁴ ANKr, sygn. StGKr 288, Wycinki prasowe.

¹⁵ P. H o r o s z o w s k i, *O pornografii*, „Głos Sądownictwa” 1938, nr 6, s. 474–483; *O zwalczaniu pornografii*, „Przegląd Księgarski” 1936, nr 12, s. 105.

Bibliografia

- Gzella G., *Dziennikarze i redaktorzy odpowiedzialni polskiej prasy Pomorza Nadwiślańskiego w okresie zaboru pruskiego*, Toruń 2018.
- Gzella G., *Obrażające i podburzające pismo „Lech. Gazeta Gnieźnieńska” (1895–1914)*, Toruń 2015.
- Gzella G., *Procesy prasowe redaktorów „Gazety Grudziądzkiej” w latach 1894–1914*, Toruń 2010.
- Gzella G., „Wyroki prasowe” polskiej prasy w świetle „Dziennika urzędowego” „Gazety Lwowskiej” z lat 1894–1914, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, z. 3, s. 43–56.
- Kraczkowski R., *Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy w latach 1926–1935*, Warszawa 2007.
- Wrona G., *Nadzór nad prasą w Krakowie (1918–1939)*, Kraków 2017.
- Wrona G., *Wolność prasy i prawo prasowe w polskich czasopismach prawniczych okresu międzywojennego (1918–1939)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2005, z. 1, s. 77–96.